

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 47.

w Srodeę dnia 12. Czerwca Roku 1811.

*z Warszawy d. 4. Czerwca.*

Dnia onegdajszego, to iest a. b. m. JW. Baron Bignon Rezydent Cesarza Francuzkiego, Króla Włoskiego etc. obchodził w tutejszey stolicy narodzenie się Króla Rzymskiego przez wspaniały bal, na który zaproszone były nappierwsze władze cywilne i wojskowe kraju, oraz nayznakomitsze osoby oboiey płci. Dom JW. Rezydenta był oświetcony z naywiększą wspaniałością; w pośrodku od przodu domu rzęśistym światłem iasnowiącego, widziano wielki transparent, wyobrażający woz zaprzężony 4ma końmi. Apolbo stojący na tylney części woza, naucza dziecie będące na przodzie onego, iak ma kierować końmi; pod spodem znajdował się następujący napis:

*Spes altera mundi.*

Wielki natłok widzów zgromadzonych przez część nocy przed domem JW. Rezydenta, uwielbiał dowcipną allegoryą transparentu i piękne onego wystawienie.

Podczas wieczerzy daney ogodzinie pierwszey zrana, na sali ozdobioney kwiatami nayrzadszemi, JW. Hrabia Potocki, Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrów, wniosł toat Cesarstwa Ichmość oraz Króla Jegomości Rzymskiego, który powszechny wzniecił zapal.

Tegoż samego wieczora, na teatrze narodowym dana była stosowna do okoliczności sztuka, pod tytułem — *Dziedzic Tronu Rzymskiego*, po której śpiewano następują-

ce pioski przyjęte z naywiększemi oklaskami, i częstemi okrzykami: *Niech żyje Cesarz! niech żyje Cesarzowa! niech żyje Król Rzymski!*

**Pierwsza Dama.**

Nadzieio trwałe swobody,  
Szczepie drogiego imienia,  
I my i liczne Narody,  
Jednakie mamy życzenia:  
Abyś długie przeżył lata,  
Synu Cesarza nadobny,  
I dla szczęścia tego świata,  
Był Ojcu swemu podobny.

**Mistrz Obrzędów.**

Swiat wie twój zamiar szczęśliwy,  
Że utrudzonego boiem,  
Cesarzu Wielki i tkliwy,  
Chcesz go obdarzyć pokojem,  
Lecz gdyby iaszczę do woyny,  
Kraie Cię iakie wzywały,  
Rozkaż, a lud ten spokojny,  
Pobiegnie za tobą cały.

**Aul.**

Mieszkanie z nad Iny zdroiū,  
Chyli czoło przed tym Mężem,  
Go mu wrócił przy pokoju,  
Zdobyte zamki Orężem.  
Widziały i Nilu brzegi,  
Jak pod iego rozkazami,  
Waleczne Pulków szeregi,  
Alexandra szły śladami.

**A l a m a r.**

Gdzie nieznaia iego czynów,  
Gdzie niezberał on Warszawów?

I z dalekich stron Narody,  
Szlą mu swych życzeń dowody.  
Długo kraj męznego Scyty,  
Leżał mogiłą okryty,  
Ale go ręka Cesarza,  
Nowym dziś życiem obdarza.

Opis festynu danego przez Rząd z powyżey wymienionego powodu w dzień Zielonych świątek na Bielanach, w przyszłej Gazecie umieścimy.

*z Paryża d. 22. Maia.*  
*Ukończenie wiadomości od armii Hiszpańskiej i Portugalskiej.*  
*Armia Portugalska.*

Rapport Xięcia Eslingen datowany wobozie pod Fuentes Onnoro dnia 7. Maia, obemytuje opis znacznych korzyści, które armia Portugalska odniosła.

Dnia 2. Maia rozkazał Marszałek przeyść armii przez most pod Ciudad - Rodrigo na rzece Aqueda, końcem natarcia na nieprzyjaciela, który za strumykiem Onnoro zajął dobre stanowisko, lecz z powodu kamiennostego koryta rzeki Coa, które miał za frontem, niebezpieczne. Straż pierwsza nieprzyjacielska, dnia 3. wyparowaną została przez dywizyą Ferey z wsi Fuentes Onnoro leżącey przy wzgorku; wsparci świeżemi posiłkami zdobyli ją napowrot Angliacy, lecz Francuzi wzmocniwszy się 4 batalionami wypędzili ich ztamtąd i przez większą część nocy w niey się opierali. Wieś Almeida pozostała przy Francuzach.

Dnia 4. rowno ze dniem, niespokoiny nieprzyjaciel dla odebraney mu wsi Fuentes Onnoro, przez to albowiem wśród ich linii otwartą nam została droga, usiłował ją odebrać, lecz z stratą został odrzucony. Zapelniał zatym wojskiem wszystkie wchody do wsi tudzież mury i skały, po iey bokach będące, zrobiwszy nam tym sposobem wielką trudność w zupełnym obsadzeniu wyższej iey części. Ponieważ korzyść takowa wieleby armią kosztować musiała, Marszałek rekognoskował

nieprzyjacielskie flanki, które przez iazdę i milicye krajowe zaslonione były, znalazł miejsce przystępne pomiędzy Nava - Avel i Pozobello, postanowił przeto tam swą armią skierować.

Dnia 5. ze świtem, dywizye 1wsza i 2ga korpusu szostego stały przeciw Pozobello; dywizya zaś 2ga miała korpus 8my w odwodzie; wszyatka iazda armii, pod dowództwem Generała Montbrunn znajdowała się na skrzydle lewym tej piechoty. Woyska stojące na przeciw prawego boku nieprzyjacielskiego, przeznaczone były do iego obkolenia. Dywizya 3cia korpusu 6., która zajmowała część jedną wsi Fuentes Onnoro, i przeznaczoną była do iey ataku formowała środek z 9tym korpusem, który w tyle stał także na odwodzie. Po stronie prawey znajdował się korpus drugi, którego dywizya pierwsza do Almeida dotykała; druga dywizya stawioną została pomiędzy tąże wsią i Fuentes Onnoro. Korpusa pomienione miały rozkaz przez małe utarczki, wielkie poruszenia armii wspierać i manewrować tak, ażeby w miarę zdobywania na nieprzyjacielu miejsca z armią się łączyły. Wieś Pozobello i postronne zarosła pełne piechoty Angielskiej, zabrane zostały przez dywizyą pierwszą, bagnetem. Nieprzyjaciel przytem utracił wiele w zabitych i rannych. Za wsią stało 20 nieprzyjacielskich szwadronów, wzmocnionych rozmaitemi batalionami piechoty i 12 armatami polowemi. Generał Montbrun przymuszony był wytrzymać kilkokrotne natarcia chcąc dostać się na wzgorki i do prawego boku nieprzyjacielskiego. Pomimo ognia artyleryi i w górach ukrytey piechoty, pędził te 20 szwadronów angielskich z mile drogi przed sobą. Dywizya trzecia korpusu 6go, natarła żwawo na wieś Fuentes Onnoro, gdzie ieszcze nieprzyjaciel znaczną siłę do pierwszey był przydał, a to w zamiarze przeszkodzenia komunikacyi naszego środka armii z skrzydłem lewym. Prawe iego skrzydło pobiegło prze-

ciw środkowi za angielskimi regimentami, które spiesznie od skrzydła lewego przysuwały się. Z najwyższej części wzgórka, na którym manewrowaliśmy, schodziliśmy na dół dwie kamieniste i pełne wawozow drogi, gdzie znajdowały się wsie Fuentes Onnoro i Villa Fermosa. Lord Wellington obydwie drogi napisał strzelcami, strone powierzchni obstawiał wielką artyleryą, i usadził się na wierzchołku w trzy wielkie czworoboki. Gdy kawalerya nasza aż do tego punktu przybyła, uderzyła z gwałtownością na czworoboki i popłamała takowe. Nim nasza piechota przybyła potrafiła, miał nieprzyjaciel czas obsadzić cypel wzgórka rozmaitemi liniami piechoty angielskiej i liczną artyleryą. Wprowadził świeże wojska do Fuentes Onnoro i opatrzył żołnierzem Villa Fermosa po jego prawej stronie leżącą. Dywizye Ferey i Claparede żywo uderzyły na Fuentes Onnoro i powiele razy z tamtąd nieprzyjaciela wyparowały; lecz skoro tylko do końca wsi zbliżyły się, natychmiast ogień całej artyleryi nieprzyjacielskiej został na nich wywarto. Anglicy ciągle posyłali tam znaczne posilki z swych wojsk najlepszych, rozkazując czynić ataki przez przesmyki pomiędzy skałami, które po ich lewej stronie znajdowały się. Nieprzyjaciela w tej okolicy stracili 500 jeńców i 800 zabitych, pomiędzy którymi wielu było Oficerów i Szkotów. Zapał naszych żołnierzy jest bez przykładu.

Armia w dniu tym, zyskała sławę zupełną dla swej broni; zabrała nieprzyjacielowi 1000 ludzi pomiędzy którymi znajdowało się jeden Podpułkownik i znaczna liczba Oficerów, zdobyła również na nieprzyjaciela i zabiła mu lub ranila więcej jak 2000 ludzi. Zniosła zupełnie prawe jego skrzydło, i więcej jak na mile ziemi odebrała. Nieprzyjaciel przepędził noc po batalii, na okopaniu wierzchołka góry, zastawiwszy się szaniami po nad rowami i za skałami, tudzież na wnieściu do wsiów Fuentes Onnoro i Villa Fer-

mosa; tym sposobem użył wpomoc wszelkich środków końcem zabezpieczenia się od ataku. — Dla zyskiwania z odniesionych korzyści i dnia tego, jest Marszałka Masseny zamiarem zbliżyć się do Almeidy. Strata nasza składała się z 400 zabitych i rannych. General dywizyi Hrabia Montbrun, który jazdzie dowodzi, okazał szczególniejszą zrzeczność w manewrach, i z nieustraszonego męstwa wojsk pod jego rozkazami będących najsławniejsze odniósł owoce.

z Paryża d. 25 Maja.  
Biskup Chiozzas, Cremy, Comacchio, Padwy, Como, Pawii, Feltre, Rimini, Bergamu, Adria, Brescia, Forli, Werony, Wiggewano, tudzież Arcybiskup, Udiny, i Raswenny wyiechali z Medyolanu dnia 18 Maja, udając się do Paryża dla znajdowania się na Concilium narodowem.

— Dnia 22, w Anwers spuszczono: z warsztatu Okrętu Pacificateur o 80 armatach.  
z Caen d. 23. Maja.

P. Prefekt Calvados, o ledwo kilką dniami wprzód ostrzeżony o przybyciu NN. PP. ogłosił natychmiast kazał wielką tę wiadomość, która napelniła radością wszystkich mieszkańców. Wysłano ludzi na wszystkie drogi ażeby je przywieść do stanu iak najlepszego. Wystawiono bramy tryumfalne przy wieździe w Departament i do gmin znaczniejszych. Uformowano natychmiast liczną gwardyą konną i pieszą. Odprawia ona teraz służbę przed NN. CC.

Dzień i noc pracują nad przysposobieniami do uczt które miasto dawać zamysła. Tłum ludu okrywa Rynek Cesarzski, napelniając powietrze okrzykami: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! Niech żyje Król Rzymzski! Budynki publiczne, domy prywatne wszystko jest oświecone z wyborem i gustem ile tak krótki czas dozwolił.

z Caen d. 25. Maja.  
Jego CMt. zwiedził dziś konno o godzinie 4 wszystkie nadbrzeża o trzy mile

w okolicy Caen ku uściu rzeki Orne. Xiążę Vice Król, Minister Marynarki tudzież Inspektor generalny mostów i dróg Syangin i Tarbe, towarzyszyli JCMŚ Cesarz wrócił do Caen o godzinie 10 rano.

O godzinie szóstej N. Cesarz przyjmował deputacyą kolegi elektoralnego Calvados. Deputacya ta składała się z PP Forestier i Vandeusre, Prezydenta; Barona Menuet, pierwszego Prezydenta Sądu Cesarzkiego; Lufresnaye Saint-Aignan, członka Legii honorowej; Edwarda Blascher, Prezydenta Trybunału pierwszej instancyi Falaise; Devallois Saint-Leonard, Maira Falaise; Cordier, Podprefekta Lisieux; Lebret du Desert, Prezydenta pierwszej instancyi Lisieux; Genas de Homme, Maira Bayeux; i t. d.

*z Hamburga d. 3. Maja.*

Dziennik polityczny, który wychodzi w Altonie, kładzie wypis z Kalendarza Dworskiego Duńskiego na rok 1811 w Kopenhadze wydane. Czytamy w nim co następuje:

„Monarchia Duńska rozciągając się ponad bregiem 300 mil długim, zamyka północną część lądu stałego Europejskiego przed handlem Angielskim, a przynajmniej w takiej rozciągłości, ile ta zawisa od odwagi i wierności Duńczyków. Chociaż ludność nie jest większa, jak cokolwiek przeszło półtrzecia miliona, iednakowoż więcej jak 100,000 ludzi znajduje się pod bronią. Szalupy kanonierskie strzegą wszystkich brzegów. Wojsko lądowe składa się z korpusu przewodników, inżynierów, gwardyi konney, czterech Pułków jazdy, ośmiu Pułków dragonów, iednego huzarów, z korpusu artyleryji, gwardyi pieszey, 22ch Pułków piechoty, czterech korpusów strzelców i fizylietów, iednego Pułku milicyi Norwergskiej, dwóch batalionów lekkiej piechoty i różnych korpusów saperów, strzelców etc. etc.

„Order Słonia posiada 39 Kawalerów, po-

między którymi znajduje się Cesarz Francuzki, Imperator Rossyjski i panujący Król Szwedzki. Order Danebrog ustanowiony w 13tym wieku przez Waldemara II. wznowiony w roku 1671 przez Chrystyana V, a na nowo urządzony w roku 1808 przez panującego Monarchę, liczy 129 osób zaszczyconych wiekiem i krzyżami, 35 komandorów, i 400 kawalerów.”

*z Medyolanu d. 15. Maja.*

Senat Królestwa Włoskiego w powinowaniu Cesarzowi Janci i Królowi Napoleonowi z powodu narodzenia Króla Rzymskiego, mowi pomiędzy innemi co następuje: „Większem i szczególnieyszem nadto dobrodzieystwem, niemogła opatrność najwyższa Europy równie jak całego świata obdarzyć. Zdarzenie toż samo dowodzi iadnie opieki, iaką Nieba udarowały Bohatyrą, w którego ręce złożyły losy tylu ludow i krajów. Większa część Xiążąt i Bohatyrów czasów starożytnych, szczęściem podobnym niemogła się pochlubić. Ani Alexander, któregoś N. Panie w sławie i dziełach przewyższył, ani Cezar przez wielkość swych zamiarów i prędkość w ich dokonaniu mogący bydy z Waszą Cesarzką Mcią porównany, ani August, który podobnie jak WC. Moś przez założenie Państwa położył koniec niezgodzie domowej, ani Tytus, ani Trajan, ani Antonin, którzy rządili z rostopnością, ludzkością i filozofią tak jak Ty N. Panie, niemogli szczyć się szczęśliwością mienia następcami, własnych swych dzieci. Lecz iak we wszystkim tak i tu Nieba sprzyiają WC. Mci; nadały one WC. Mci małżonkę godną, i cnot wielkich pełną; udarowały WC. Moś synem, iako podporą nowej dynastyi, na widok której, N. Panie zapomnieć możesz prac i kłopotów od stytur rządu nieoddzielnych.

*z Lipska d. 31. Maja.*

W dniu dzisiejszym spalono tu publicznie znaczną ilość towarów angielskich, w przytomności licznie zgromadzonego wi-

dza. Znaleziono je przed niedawnym czasem u dwóch tutejszych i kilkakrotnie kupców, i skonfiskowano.

*z Sztokolmu d. 14. Maja.*

Wypadł nakoniec wyrok w pierwszej instancji na hersztów zgiełku, który powstał dnia 20 Czerwca zeszłego roku. Trzey z nich mają być ścięci, tyleż skazano na 4 par różg, a innych mniej winnych łagodniej ukarano.

*z Kopenhagi d. 26. Maja.*

Pod dniem 25. piszą z Corsoer: konwoy nieprzyjacielski stoi spokojnie pomiędzy Gulstawi i Alboe, wiażący jedne fregatę i kutter brig, które dziś ku południowi krzyżują. — W ten moment odbieramy wiadomość z Kallundborg, że znówu przybył tu konwoy nowy, który trzy mile daley ku północy pod Refsnaes stanął.

*z Odensee d. 21. Maja.*

Dziś znówu słyszemy kanonadę od strony morza. Niewiadomo jeszcze co miały znaczyć kanonady od kilku dni tutaj słyszeć się dające.

*z Lwowa d. 28. Maja.*

Wyrobienie cukru z soku klonowego wznęciło w Gallicyi wielką uwagę. W cyrkule Zolkiewskim czyniono już kilkakrotnie doświadczenia; W. Jan Małczyński, dziedzic Luwczy i W. Kazimierz Bykowski dziedzic Zaporza, zatrudnili się tą robotą z największą gorliwością. Chociaż pora roku pogodna niesprzyiała, zrobiono jednak w ich dobrach kilka fantów cukru. Starosta cyrkulu Zolkiewskiego i Radca gubernialny JW. Baron Metzburg, złożył już JW. Gubernatorowi kilka próbek cukru w Luwczy wyrobionego.

Wielu dziedziców dóbr w cyrkule Zolkiewskim, każą klony sadzić, i można się spodziewać, iż wyrobienie cukru klonowego, tak ważna dla przemysłu wewnętrznego, osobliwie w cyrkule Zolkiewskim na znakomity postąpi stopień.

276  
W cyrkule Stryiskim, w dominium Skole i Hołobotowie, czyniono także doświadczenia.

Nawet i JW. Ludwik Kalinowski, dziedzic Kamionki wielkiej, w cyrkule Stanisławowskim, każe czynić doświadczenia, które poczęści dobry uwieńczył skutek. W. Myśłowski dziedzic Koropiec, W. Doszot, dziedzic Krechowiec i Opryszowiec tudzież inni dobr dziedzice, zwrócili równie swoją uwagę na tę ważną robotę, lecz dla nieprzyjaznej pogody skuteczniczą niemogli. Oprócz Banilli, czynią się także doświadczenia w dominium Illischestie do funduszu duchownego należącym i w dominium prywatnym Czyresch, o których dokładnego doniesienia oczekujemy. W lasach Banilli ma się znajdować około dwunastu tysięcy klonów.

*z Berlina d. 4. Czerw.*

Dnia 1. Czerwca przybył tu z Kassel P. Baron Senff-Pilsach Posel przy dworze Króla Westfalskiego; wczoray zaś wrócił do Frankfortu nad Menem P. Hänlein Posel W. Xięstwa Frankfortskiego.

*z Smyrny d. 28. Lut.*

Nakazano tu dostarczyć do armii W. Wezyra, wielbłądy, muły i wielką ilość sucharów, ztąd widać, iż wszelka nadzieja pokoju zniknęła.

*Od granic Tureckich d. 1. Maja.*

Dnia 15. Kwietnia rano, huk armat Seraju, w Konstantynopolu ogłosił narodzenie Xiężniczki, która odebrała imie Fatymy Sultanki. Za 2 lub 3 miesiące spodziewany jest półóg drugi z żon W. Sultana, sądzą, że tą razą omyloną nadzieja odebrania dziedzica tronu, zostanie spełnioną.

Nowy W. Wezyr, Ahmed Basza, odprawił dnia 12. Kwietnia do Szumli wiażd swój wepaniaty, i odebrał pieczęć Państwa wraz z najwyższem dowodztwem nad wojskiem. Miał przy sobie około 5000 ludzi wojsk nowo-zaciężnych, do których kontyngensa z reszty prowincyów wkrótce przy-

łączyć się mają. Według niektórych wiadomości z Konstantynopola, o pewności zaś ich niekoniecznie wątpić należy, Wielkorządca Egiptu, jedynym krwawym zamachem, iakich przykładów historia ottomańska jest pełna: uwolnił Państwo Osmanów od Mameluków, których niespokojny duch nie tylko wszelkie kroki od rządu tureckiego przeciw Wehabitom przedsiębrane niszczył, ale też zżyny Egipt prawie nieustannie w wojnie utrzymywał. Opowiadają przytem następujące bliższe szczegóły: Mahomet Ali Basza w początkach Marca, pod pozorem uczyć familiney, rozkazał prosić do swego zamku wszystkich Bejów w Kairze będących. Skoro tylko zgromadzili się, natychmiast bramy skrycie pozamykano, i gości proszono ażeby Wielkorządcy towarzyszyli do meczetu dla złożenia modlitwy dziękczynienia. Beyowie wraz z swemi stronnikami, bez podejrzenia i bez broni poszli poprzedać dwor Baszy. Na ulicy podług zwyczaju znajdowała się w paradzie Albańska gwardya w podwoynych rzędach. Gdy zbliżono się do wążkiewy jedney ulicy, za danym znakiem strzelano do Mameluków. Większa z nich część tym sposobem natychmiast poległa; ci zaś, którzy w pierwszym zamięszaniu wymknąć się mogli, zostali przy zawartych drzwiach dopędzeni, i bez litości porąbani. Nieprzytomnych tej uczcie poszukano i równie iak innych pomordowano; żony zaś ich i dzieci iako niewolnicy zaprzędani zostali, i t. d. krwawe te sceny trwały przez dni sześć; kosztowały one życie przynajmniej 1200 Mameluków. Dopiero stracenie kilku z najzapalczywszych Albańskich żołniezy, położyło tamę zamięszaniu i łupiestwu.

*z Londynu d. 13. Maia.*

Zeszłego poniedziałku, Pan Pinkney, z żoną i z swemi ośmiu dziećmi wsiadł w Cowes na fregatę stanów zjednoczonych nazwiskiem Essex, która natychmiast wyszła pod żagle. (Podług innych z przyczyny zaraźli-

wych chorób, miał zysieść napowrót). Fregata Mimerwa dnia 7. z Ministrem naszym przy stanach zjednoczonych P. Forstner udala się w podróż.

Jedną z przyczyn spiesznego wyjazdu P. Forstner do Ameryki, jest, iż w portach Amerykańskich wielka panuje czynność, końcem zbrojenia kaprów pod imieniem i banderą francuzką, które jednak istotnie własnością są obywateli amerykańskich.

W Indyach wschodnich podobno krzyżuje pięciu kaprów mocnych w Ameryce uzbrojonych, na których już marynarka nasza czatuje. Inni mówią o eskadrze z 6 liniowych okrętów złożoney, która tam przybyła.

*z Londynu d. 14. Maia.*

JK. Mość udał się dnia dzisiejszego na pokoje Królowey, końcem oddania iey wizyty. Stało się to raz pierwszy po chorobie. W południe przyjmował Król, powinszowania Xięcia Regenta, Xiążąt York, Clarence, Kent i t. d.

Wczoray wyszedł następujący buletyn, w pałacu St. James: „JK. Mość znajduje się przy zdrowiu tak dobrem iak zeszłego tygodnia.”

Generał - Leytnant Cradoc mianowany został Gubernatorem przyładku Dobrey nadziei.

Gazeta nadworna zwiera rapport o potyczce morakiewy, która miała mieace pod Lissą pomiędzy francuzkim Kapitanem Dubourdieu i eskadrą angielską pod Sir George Eyre. Urzędowe doniesienie mowi wyraźnie żeśmy stracili wielu Oficerów i walecznych maytków. Szkoda iaką ucierpiały nasze okręty, jest tak wielką, że wszystkie niemogą utrzymywać się na morzu.

Amizada, przeznaczona do Fernambuk, zabrana została przez dwie francuzkie fregaty.

Podług wiadomości z Ameryki, Amerykański Sekretarz Państwa, odebrał uwolnienie od urzędu,

List z Sant. Domingo datowany dnia 13. Września, donosi, że Petbiou zajął to miejsce.

Ponieważ nadbrzeża morza Bałtyckiego tak mocno są obsadzone, mamy więc w tym roku smutne widoki dla naszego handlu.

*z Londynu d. 21. Maia.*

W niedzielę dał się widzieć Król w południe konno. Z małego udał się do wielkiego parku i przez półtorej godziny jeździł. Tym ludzi towarzyszył JK. Mci. Skoro Król Jmé wyjechał, za danym znakiem, wszystkie dzwony głośiły, że JK. Mość pierwszy raz publicznie pokazuje się. Razem defilował regiment Stafforti Woluntary Windsorские dając ognia z ręcznej broni. Mnie-maia jednak, że bodaj Król już kiedy trudnić się będzie mógł rządami, albowiem mało co widzi i zupełnie niedostłszy.

Dreadnought, Hanniball, Orion i Mars, w Sobotę dnia 20. t. m. wyruszyły z Portsmouth dla złączenia się z Admiralem Saumarez na morzu Bałtykiem. Flotta nasza tam będąca składa się z 17 okrętów liniowych, z 7 fregat 12 achloopów i 3 kutrów. Admiral Saumarez znajdował się na pokładzie okrętu Victory o 100 armatach.

Przez okręt przybyły do Plymouth od brzegów Afryki, odebrano smutną wiadomość, że sławny podróżny Mungo Park, w samej rzeczy umarł na febre, która była skutkiem wytrzymałych przezeń wielu trudów. Papierów jego niezaleziono.

Dywizya jedna angielskiej flotyli wyszła z portów Sytylijskich w zamiarze bombardowania w Kalabrii miasta San-Giovani; Expedycja jednakże ta niepowiodła się, przymuszeni byliśmy cofnąć się z stratą.

Regimenta 77my tudzież 2 bataliony, znajdujące się w Jersey i Guernsey, odebrały rozkaz ażeby w gotowości były do służby zagranicznej. Natychmiast do Portsmouth maia być przeniesieni.

### O B W I E S Z C Z E N I E

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Odebrawszy dekret N. Pana, zapadły dnia 11. Maia r. b., udzielający Pardon generalny wszystkim zbiegom z wojska Xięstwa Warszawskiego, znajdującym się za granicą, następującej osnowy: Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 21. Maia 1811.

*F r e d e r y k A u g u s t,*

z Bożey łaski, Król Saski, Xiążę Warszawski, etc.

Na przelożenie zastępcy Ministra wojny Xięstwa Warszawskiego, postanowiliśmy i stanowimy iak następuje:

Art. 1. Wszystkim zbiegom z wojska Naszego Xięstwa Warszawskiego usziym przed publikacją niniejszego dekretu, którzy żadney inney zbrodni prócz dezercyi nie popelnili, za granicą znajdującym się, akordniemy Pardon generalny, jeżeli aż do dnia 1. Września r. b. zameldują się w którymkolwiek garnizonie wojska Naszego Xięstwa Warszawskiego, i od wszelkiej kary ich uwalniamy.

Art. 2. Skoro na mocy niniejszego dekretu, zbieg który zamelduje się, w iakimkolwiek garnizonie wojska Naszego Xięstwa Warszawskiego, konmenderujący tym garnizonem, ma mu kazać wydać kartę drożną do tego miejsca, gdzie stoi sztab Pułku w którym zostawał.

Art. 3. Uskutecznienie niniejszego dekretu polecamy Naszemu Ministrowi wojny.

(podpisano) *F r e d e r y k A u g u s t* przez Króla, Minister Sekretarz Stanu, Stanisław Breza. — (LS.) Zgodno z oryginałem: Minister Sekr. Stanu, Stanisław Breza. — Zgadza się, Generalł brigady Dyrektor generalny popisów wojska i wydziałów wojennych, Hebdowski.

podaje Prefekt do publiczney wiadomości, wzywając wszystkich, których się to tyczy, żeby spieszyli korzystać z łaski tej. — Dan w Poznaniu d. 16. Czerwca 1811.

J. Poniński.

Neyman, S. G.

### O B W I E S Z C Z E N I E

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy reskryptem JW. Ministra spraw wewnetrznych d. d. 16. z. m. postanowione zostało, iż na przyszłość spław drzewa luzem na rzece Warcie miejsca mieć więcej niema, a z powodu, że spław tego rodzaju przeciwnym się staie utrzymywania w dobrym stanie spławności teyże rzeki, przeto wolą JW. Ministra, Prefekt niniejszém dla przestrogi, wszystkim drzewem handlujących, lub interes w tym mieć mogącym, publicznie do wiadomości podaje. — W Poznaniu d. 4. Czerwca 1811.

J. Poniński.

Neyman, S. G.

## OBWIESZCZENIE.

Kończące się we wszystkich Departamentach z dniem 1. Lipca r. b. kontrakty z liwerantami, o odstawę mięsa, światła i opatu dla woyska potrzebę zawarcia nowych takowych wskazują. W tym zamiarze Dyrekcya żywności woyska przedsięwzięta ogłosić nową licytacją na cały kraj dostawy wzwyż wspomnianych artykułów dla woyska na 6 miesięcy, to jest: od dnia 1. Lipca do dnia ostatniego Grudnia r. b. licytacja takowa odbywać się będzie publicznie w dniach, i miejscach poniżej oznaczonych iak następuje:

W Warszawie w biurze Dyrekcji żywności woyska dnia 17. Czerwca entrepryza mięsa, opatu i światła, dla woyska konsystującego w Departamencie Łomżyńskim.

Dnia 18. Czerwca podobna licytacja dla Departamentu Bydgoskiego.

Dnia 19. podobna licytacja dla Departamentu Płockiego.

Dnia 20. podobna licytacja dla Deptu. Warszawskiego i garnizonow miasta Warszawy i twierdzy Pragi.

W Poznaniu w biurze Prefektury tameczney dnia 18. Czerwca licytacja na dostawę wspomnianych artykułów dla woyska w Depcie Poznańskim konsystującego.

W Kaliszu w biurze Prefektury tameczney dnia 18. Czerwca podobna licytacja dla woyska w Departamencie Kaliskim.

W Krakowie w biurze Prefektury tameczney dnia 19. Czerwca licytacja na wspomniane artykuły dla woyska w Departamencie Krakowskim konsystującego.

W Radomiu w biurze Prefektury tameczney dnia 19. Czerwca licytacja wspomnianych artykułów dla woyska w Depcie Radomskim konsystującego.

W Lublinie w biurze Prefektury tameczney dnia 20. podobna licytacja dla woyska w Departamencie Lubelskim.

W Siedlcach w biurze Prefektury tameczney dnia 20. Czerwca podobna licytacja dla woyska w Departamencie Siedleckim konsystującego dostawa takowych artykułów dla woyska w każdym Departamencie najmniej żądającemu przybitą i przyzadzoną będzie.

Kondycye i praetium fisci ceny do każdego Departamentu przed licytacją ogłoszone zostana. Wszyscy zatym chcący się takowej entrepryzy do którego bądź Departamentu podjąć, opatrzeni w Vadium 10,000 zł. polsk. wynoszące, stosownie do chęci, w jakim Departamencie takową entre-

pryze przedsięwzięć będą mieli ochotę zechcą tu w Warszawie w biurze Dyrekcji żywności woyska, lub w miejscach Departamentowych, tym obwieśczeniem oznaczonych, w przepisanych terminach stanać. — Dan w Warszawie d. 1. Czerwca 1811.

Zastępca Dyrektora naczelnego żywności woyska, Suchodolski.

*Obwieszczenie.* Prefekt Departamentu Poznańskiego uwiadoma publiczność, iż na wezwanie P. Dyrekcji żywności woyska odbywać się będzie w biurze Prefektury tutejszey dnia 18. b. m. licytacja na odstawę mięsa, opatu i światła dla woyska w całym Departamencie tutejszym a to na pół roku od dnia 1. Lipca do ostatniego Grudnia r. b. Mający wolę podjąć się tej odstawy, wzywa się, żeby na wymieniony dzień o godzinie 9. przed południem stawili się w biurze Prefektury i żądania swoje przed kommissją do tego wyznaczoną do protokołu podawali, a najmniej żądający pewnym być może, że mu dostawienie tych artykułów przyznaném będzie. Ostrzega się przytém, iż każdy chcący byćż przypuszczonym do licytacji, powinien byćż opatrzony w Vadium wynoszące zł. 10,000. Punkta do licytacji podane będą na terminie do wiadomości, po odbyciu zaś licytacji na późniejsze podania żaden wzgląd miany nie będzie. — Dan w Poznaniu dnia 7. Czerwca 1811.

*Doniesienie.* Ponieważ Assessor sądu kryminalnego JPan Hoffmann w Pyzdrach, który odemnie podkolektę miał, lecz obowiązкови swemu w odesłaniu mi Saldo za poprzedzające 3 klasy, mimo wezwania mego, na które nawet odpowiedzi żadney nie odebrałem, zadosyć nie uczynił; a zaty m widzę się byćż przynaglonym, interessującej publiczności Drezeńskiej klassycznej loteryi niniejszym uniezenie donieść, iż następujące Nro. 31001, 31002, 31003, 31004, 31007, 31011, 31013, 32805, 32807, 32813, 32814 zatrzymam, i upraszam JPanow interessentow, ktorzy na te losy grać zechcą; aby mi naypóźniej do 24. Czerwca r. b. poprzedzający los wraz z stawką piątey klasy, podług planu za los 4 tal. 4 dgr. saskiey monery sub 4 tal. 12 dgr. w grubey monecie pruskiey franco na miejsce przysłać raczyli. Gdyby zaś niektorzy interessenci za poprzedzające klasy winni byli, więc upraszam także o nadesłanie mi tej zaległości.

Baer Kaskel,

JK. Saski Mci główny Kollektor.

DO

## GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 47.

**Uwiedomienie.** Podpisani Syndycy upadłości kupca Kulau wzywają niniejszym wszystkich debentow massy, ażeby unikając kosztow processu winne pieniądze za wybrane dawniey z handlu towaru naydaley do S. Jana r. b. na ręce Syndykow zapłacieli, w przeciwnym razie zaskarzeni do sądow zostaną. — W Poznaniu d. 6 Czerwca 1811. Sarnowski, Patron. K. Gumprecht.

**Doniesienie.** Niżey podpisane Dominium w ktorego obrębie wody mineralne znajdują się, donosi ninieyszym szanowney publiczności, iż już od dnia 1. Maja kąpiele tegoż rżne rzeczzone swoy początek wzięły, i iż zapobiegając dotychczasowey niewygodzie gości, roku tego względem kąpieeli, stępnęły, stołowania się i wszelkiego usłużenia naydogodnieysze środki przedsięwzięć niezamieszkało. — Dominium Bukowina pod Międzybórzem w Szląsku.

**Ostrzeżenie.** Trybunał cywilny Iey instancyi Departamentu Poznańskiego ostrzega wszystkich z iakiegokolwiek fundamentu JPanu Brachvogel byłemu Sędziemu Powiatu Powidzkiego zadłużonemi będących, aby ani Brachvogłowi samemu, ani komu innemu od niego umocowanym byđż mogącemu nieuiszczali się, dopokąd tenże z zaspokojenia poczynionych przez niego defektow depozytowych pokwitowanym nie będzie, lecz owszem zgłosiwszy się z ich długami do Trybunału Naszego, dalszych oczekiwali iego zaleceń. — W Poznaniu dnia 29. Kwietnia 1811.

**Poszukiwanie kondycyi.** Zonaty ekonom z Śląska w naylepszych latach, który już 15 lat służbę ekonomu na wielu znakomitych dobrach w Xięstwie Warszawskim sprawował, doskonały w niemieckim i polskim ięzyku, posiadający naylepsze świadectwa sprawowania swiego, życzy sobie na S. Jan r. b. albo za Amtmana, Administratora, lub za układacza rachunkow w dobrach znacznych, byđż umieszczonym również w przypadku potrzeby może on rękoiymią na 5 do 600 tal. w gotowi

źnie wystawić. O czém dokładney można się za informować u Pana Lehmana na Szerokiey ulicy w xięgarni Kühn, gdzie listami wolnemi od opłaty Poczty udać się uprasza.

**Wyciąg zaarrestowania dobr Siernicza małego z przyległościami.** Dobra Siernicze małe, kanta z hoi-draami Michałowem i Sakmowem w Departamentie Poznańskim w Powiecie Powidzkim leżące, iedną gminę składającą, ktore szczegolney do dominium Siernicza małego należą, i Ur. Kaietana Milewskiego bywszego Stambelana tamże prawne zamieszkanie mającego dziedziczne na żądanie Ur. Jana Kieglä radcę Powiatu Powidzkiego i sukcesorow niegdy Ur. Michała Biskupskiego bywszego dziedzica tychże dobr w poręczeniu Urr. Łukaszwicza i Wincentego Topińskiego Patronow przy Trybunale cywilnym Departamentu Poznańskiego w Rynku w Poznaniu pod liczbą 33 zamieszkałych czyniących, u tychże Patronow zamieszkanie obieraających, dnia 25. Maja r. b. iak Protokół tegoż dnia przez Burgrabiego Ur. Horn spisany zapewnia zaarrestowane zostały. Wieś Siernicze małe z przyległościami, graniczy od polnocy z dobrami narodowemi czyli raczey z ekonomią Powidzką, od południa z wsią narodową Ostrowitym kapitulnym, od wschodu z dobrami szlacheckimi z Budziszawem kościelnym, od zachodu z wsią szlachecką z Sierniczem wielkim. Dobra te mają wysiewu oziminy na inclusivę z pszenicą do 400 wierteli i mają około 20 hub boru sosnowego, a w trzeciej części dębowy, brzożowy i olszowy etc. Z dobr tychże opłaca się podatku rocznie podług xiąg podatkowych wspomnianego gminu w summie zł. 504 procz nadzwyczajnych i niestałych podatkow i ofiar. Przedaż tey nieruchomości odbywać się będzie przed Trybunałem cywilnym Departamentu Poznańskiego w Poznaniu za sprawą Urr. Łukaszwicza i Wincentego Topińskiego Patronow przy tymże Trybunale. Kopie Protokołu zaarrestowania, pierwszą w niebytności dłużnika Ur. Kaieta-

na Milewskiego sołtysowi we wsi Sierniczu małym dnia 25. Maia, Marcinowi i Hasiakowi, drugą d. 27. Maia t. r. W. Krzyckiemu Podprefektowi Powiatu Powidzkiego w Trzemesznie, trzecią także dnia 27. Maia Burmistrzowi szl. Rozańskiemu w Trzemesznie, czwartą również dnia 27. Maia Pisarzowi sądu Pokoju Powiatu Powidzkiego Ur. Wierzbickiemu w Trzemesznie, piątą niemniej dnia 27. Maia Burmistrzowi miasta Powidza Woyczyskiemu, szóstą dnia 28. Maia Ur. Kurczewskiemu dzierżawcy folwarku Kani w Kani, siódmą dnia 1. Czerwca Pisarzowi sądu Pokoju Departamentu Powiatu Poznańskiego Ur. Bochyńskiemu, osmą dnia 1. Czerwca Prezydentowi municypalnemu miasta Poznania W. Rose wręczone i zawidymowane zostały. Niemniej przez Konserwatora hipotek Departamentu Poznańskiego dnia 1. Czerwca r. b. w więździe aresztowań Tomu Igo Nro. 27 na karcie 28 oraz w Kanceliaryi Trybunału dnia 8. Czerwca 1811 wyżej wyszczególniony Protokół wpisany i zarejestrowany został. Termin pierwszy publikacyi na dzień 20. Lipca, drugi na dzień 20. Sierpnia 1811 wyznaczone. Niżej wyciąg że jest rzetelny i dnia 8. Czerwca roku 1811 w dwóch exemplarzach wygotowany, z których jeden w izbie audyencyonalney Trybunału cyw. Deptu. Poznańskiego zawieszony został, zaświadczam. — W Poznaniu dnia 8. Czerwca 1811.

Baranowski, Pisarz.

*Obwieszczenie licytacyi nieruchomości* Młyn wodny Głuszynski zwany w Powiecie Szremskim w Departamencie Poznańskim sytuowany, w Gnieźnie wsi Głuszyna leżący w swym ogólnym zabudowaniu, niemniej gruntami i z wszelkimi do miyna Czapury zwanego należącemi, gdzie teraz niema żadnych budynków. Szlachetnym Grybierow małżonkowi właściciwy, kupionu w roku 1801 za sumę 10,000 tal., na żądanie Szlachetnych Daniela i Bogumiła Wolframow, w poręczeństwie Ur. Ogrodowicza, Adwokata przy Trybunale Departamentu Poznańskiego czyniącego przez Urodz. Kłossowskiego, Burgrabiego pod dniem 25go Marca r. b. zaareztowanemu zostały. Kopia aktu tego protokołu zaareztowania pod dniem 26 Marca r. b. Michałowi Humilerowi Sołtysowi wsi Czapury zwaney, i Dominio Głuszyna, jako zastępującemu Mieysce Woyta, zostawione zostały, tudż eż w Sądzie Pokoju Powiatu Szremskiego nakoniec w Kanceliaryi Pisarza Trybunału Departamentu Poznańskiego pod dniem 3. Kwietnia r. b. w więździe aresztowań nieruchomości. Po odbytych 3ch terminach publikacyi warunkow, iako to: pod dniem 1. Maia, 25. Maia i 8. Czerwca r. b. Ter-

min do przygotowującego się przysądzenia wyznaczony na dzień 21. mca Czerwca r. b. o godzinie 10. w izbie audyencyonalney Trybunału Deptu. Poznańskiego. Extrahenci subhastacyi szlachetni Wolframowie położyli pierwszą cenę 30,000 zł. polsk. — W Poznaniu dnia 10. Czerwca 1811.

Kłossowski, B. p. T. D. P.

*Obwieszczenie licytacyi nieruchomości.* Kamienica w Poznaniu na Wodney ulicy pod Nro. 175 oznaczona, w Powiecie i Departamencie Poznańskim, w gminie tegoż miasta leżąca, szl. Jozefa Brzeskiego właściciwa, na żądanie szl. Jana Hirsza w Poznaniu mieszkającego, w poręczeństwie Ur. Przepatkowskiego, Adwokata przy Trybunale Departamentu Poznańskiego czyniącego, przez akt tradycyi Urodz. Kłossowskiego Burgrabiego pod dniem 1 Kwietnia r. b. 1811 zaareztowana została. Kopia aktu protokołu zaareztowania pod szl. Szafarskiemu, posiadzicielowi teyże kamienicy, Prezydentowi municypalnemu miasta Poznań, Pisarzowi sądu Pokoju zostawione zostały pod dniem 1 Kwietnia. Niemniej w biurze Konserwatora hipotek Departamentu Poznańskiego wpisanie pod tymże samym dniem nastąpiło, nakoniec w Kanceliaryi Trybunału Departamentu Poznańskiego wpisanie i zaareztowanie w więździe zaareztowań nieruchomości pod dniem czwartym Kwietnia r. b. nastąpiło. Po odbytych 3 terminach publikacyi warunkow iako to: pod dniem 11. Maia, 25. Maia i 8. Czerwca r. b. o godzinie 10. przed południem w izbie audyencyonalney Trybunału Deptu. Poznańskiego, extrahent subhastacyi rzeczony kamienicy szl. Jan Hirsch położył pierwszą cenę trzystaście tysięcy Nro. 13,000 zł. polsk. — W Poznaniu dnia 10. Czerwca 1811.

Kłossowski, B. p. T. D. P.

*Do przedania.* Jedna kwarta roli w Krotoszyńskim Powiatowem mieście w mieyskich gruntach położona, na trzy pola dzieląca się, z których jedno pola ożmnia, drugie iaryzną, a trzecie ugorową, successorom małoletnim Michałowi i Klemensovi Talaczyńskim z małż.ństwa JP. Michała Talaczyńskiego mieszkającego w wsi Serzelce w Powiecie Kościańskim Departamencie Poznańskim, ich oycy opiekuna z ś. p. Brygitta z Listowskich, ktorych podopiecznym jest Ur. Michał Bogusławski Pisarz mieyski Krotoszyński w Krotoszynie mieszkający, idącym, z spadku macierzystego należąca, a przez obrady familyne na zł. polsk. 1000 oszacowana, sprzedana zostanie naywięcej dającemu za gotowe zaraz pieniądze w drobney zdawkowey kurs w kraju mającey moniecey drogą pu-

bliczney licytacji, ktorey terminu przygotowawcze: pierwszy dnia 7. Czerwca, drugi dnia 21. Czerwca, a ostateczny przysadzający dnia 20. Lipca b. r. o godzinie 9. z rana w Krotoszynie przed Ur. Jozefem Ozegalskim Notaryuszem aktowym publicznym dekretem P. Trybunału d. d. 4. Lutego b. r. do tego upoważnionym, w urzędzie i zamieszkanu jego na ulicy Nowy Świat pod liczbą 622 stojącym domu oznaczają się. — W Krotoszynie dnia 26. Maja 1811.

*Do sprzedania.* Urząd niżej podpisany ma honor uwiadomić niniejszemu szanowną publiczność, iż dnia 12., 14. i inne dni następnie z rana o godzinie 9. w wsi Zytowiecku pod Krobią sprzedane będące przez publiczną licytacją drogą prawa znaczna ilość zboża i inwentarzy, jako to: owiec sztuk 2000, bydła rogatego znaczna także ilość etc. za gotowe pieniądze więcej dającym przybicie nastąpi. Wzywa przeto wszystkich ochotę mających kupna tego, aby się na pomienionym terminie niezawodnie stawili i licyta swe podawali. — W Krobi dnia 1. Czerwca 1811.

Straszewski, B. S. P. P. K.

*Do przedania.* Upoważnionym będąc od rady familynej do sprzedania z wolnej ręki pozostałości składających się, jako to: sreber stołowych, strzelby, sukien męskich, pasow, miedzi, ceny, porcellanow po ś. p. W. Michale Święcickim dnia 25. m. b. o godzinie 9. z rana tu w Poznaniu w kamienicy na ulicy Zamkowej pod liczbą 291 sprzedani zostaną przez publiczną licytacją więcej dającym i przybicie otrzymującym w gotowej monecie, wzywa się wszystkich ochotę takowego kupna mających, aby się na wyznaczone miejsce, dzień i godzinę stawili i swe licyta podali. — W Poznaniu dnia 11. Czerwca 1811.

Dunin, B. D. P.

*Do zadzierzawienia.* Ponieważ dzierzawa roli szpitalney zawierająca w sobie kwart trzy, z przyległemi łąkami i jednym ogrodem w mieście Łeknie z dniem ostatnim miesiąca Maja r. b. się kończy, przeto na nowo na trzy lata, to jest od 1. Czerwca 1811 do dnia ostatniego Maja 1814. Naywięcej dającym wypuszczona bydź ma. Termina licytacyjne wyznaczone są, pierwszy na dzień 14. Czerwca, drugi na dzień 21. Czerwca, trzeci zawity na dzień 27. Czerwca r. b. z rana o godzinie 9tey. Wszyscy do tej dzierzawy ochotę mający wzywają się niniejszym, aby na wyznaczonych terminach w biurze Burmistrza stanawszy swe podania uczynili i oczekiwali, iż z więcej dającym po nadejściu autoryzacyi Prześw. zwierzchności

kontrakt zawartym zostanie. — Łekno dnia 5go Czerwca 1811. Burmistrz.

*Do zadzierzawienia.* Podaje się do wiadomości publiczney, że podług naytaskawszego reskryptu JW. Ministra spraw wewnętrznych d. d. 2go Kwietnia r. b. wydanego, nastąpi licytacja dzierzawy rol tak do kassy mieyskiej należących jako też szlachečných w częściach oddzielnych na lat 6 wypuścić się mających w mieście Słupcy w Departamencie Poznańskim Powiecie Pyzdrowskim sytuowanym w 3 terminach, to jest: pierwszym dnia 6., drugim 15., trzecim i ostatnim 20. m. b. Czerwca roku terażniejszego w mieyscu licytacyi preterendenci uwiadomieni zostaną od urzędu Burmistrzowskiego o wszelkich punktach i warunkach wzmiankowaney dzierzawy. — Dan w Słupcy dnia 3. Czerwca 1811.

Ignacy Jaraczewski, Burmistrz.

*Do zadzierzawienia.* Trybunał cywilny Deptu. Poznańskiego Wydziału IIgo. Wszem w obec i każdemu w szczególności czyni wiadomo, że dobra Gorazdowo i Zydowo z folwarkami, niendrami zgoła z wszelkimi przychodami leżące w Pyzdrowskim Departamencie Poznańskiego Powieście, będąc na rzecz sukcesorek niegdy W. Woyciecha Czarnckiego w administracyą sądowa wzięte, mają od nadchodzącego Sgo Jana w 3chletnią puszczoną bydź dzierzawę. Termin do publiczney zadzierzawienia ich licytacyi wyznaczony jest przed Ur. Morawskim Assesorem Trybunału na dzień 20. i 24. Czerwca r. b. w zamku tutejszym sądowym. Warunki licytacyi wraz z anszlęgiem złożone są u Archiwaryusza Trybunału Ur. Frostr, który je na każde żądanie mającym ochotę dobra te dzierzawie okazać nieomieszka, równie tak takowe na terminie licytacyjnym reprodukowane będą. Wzywają się zatem wszyscy dobra te dzierzawie ochotę mający, aby się na pomienionych terminach w zamku tutejszym sądowym stawili i licyta swe do protokolu podali, poczem z więcej dającym kontrakt arendowny zawarty zostanie. — Dan w Poznaniu dnia 30. Maja 1811.

*Do zadzierzawienia.* W moc uchwały rady familynej, opieka nieletnich Dębińskich uwiadomienia niniejszym publiczność, iż wieś Gąsawy w Powieście Obornickim leżąca pod Szamotułami od nadchodzącego Sgo Jana Chrzyciela wsześcioletnią dzierzawę sposobem licytacyi wypuszczona będzie. Termin do teyże licytacyi na dzień 19. m. r. b. na gruncie wsi Gąsawach naznaczą się. O kondy-

cyach i warunkach tamże w czasie terminu zain-  
termnować się można.

Władysław Skrzydlewski,  
Zastępca Podopiecznika.

*Do zadzierzawienia.* Ur. Kasper Bienkowski  
jako opiekun successorów po niegdy Ur. Jakubie  
Bienkowskim pozostałych, wiadomia publiczność  
iż dobra Mierzewo w Gnieźnieńskim, i Skąpe  
w Pyzdrowskim Powiatach leżące, od S. Jana r. b.  
wypuszczone w dzierżawę więcej dającym na 3  
lata zostaną. Termin do puszczenia w dzierżawę  
jest wyznaczony na dzień 15. Czerwca w Gnieźnie  
przed Ur. Ozdowskim Notaryuszem. O warun-  
kach kontraktu na terminie licytacji uwiadomio-  
no będzie. Mający ochotę dzierżawić, raczą się  
na powyższym stawić terminie: — W Poznaniu  
dnia 21. Maja 1811.

Bienkowski, opiekun.

*Do zadzierzawienia cła brukowego na Szrodce,*  
naznaczone są 3 termina, to jest: 8., 15. i 21.  
Czerwca zawsze o godzinie 10. z rana w biurze  
Prezydenta municypalnego, gdzie więcej dające-  
mu dochód ten wypuszczony, warunki zaś do  
kontraktu, na terminie licytantom przeczytane zo-  
staną. — W Poznaniu dnia 31. Maja 1811.

Prezydent municypalny.

*Do zadzierzawienia cła brukowego na Tamie*  
*Chwaliszewskiej* naznacza się 3 termina, to jest:  
7., 14. i 20. Czerwca zawsze o godzinie 10. z ra-  
na na Ratuszu w biurze Prezydenta municypalnego  
gdzie więcej dającemu dochód namieniony wypu-

szczony, warunki zaś do kontraktu na terminie  
licytantom przeczytane zostaną. — W Poznaniu  
dnia 31. Maja 1811.

Prezydent municypalny.

*Do zadzierzawienia.* Wsie Krzyszkowo, w Po-  
wiecie Międzyrzeckim sytuowane, małoletnim su-  
cessorom niegdy W. Stefana Zychlińskiego nale-  
żąca, ma być na terminie dnia 21. Czerwca r. b.  
wyznaczonym na 3 lub 6 lat w dzierżawę wpu-  
szczona. Ochoć mający nabycia tey dzierżawy,  
może się każdego czasu do opiekuna Brown, Bur-  
mistrza zgłosić, u ktorego anszlag i warunki co-  
dzienne na żądanie przedłożone być mogą. —  
W Międzyrzeczu dnia 8. Czerwca 1011.

Brown.

*List gończy.* Oskarżony o popełnienie kra-  
dzieży Leib czyli Lewek Markowiak po polsku,  
niemiecku i żydowsku dobrze mówiący z Lubina  
rodem, zostawszy tutaj uwięziony uciekł z ratu-  
sznego więzienia, lat ma 20, religii żydowskiej,  
wzrostu dobrego, nosa małego, czerwoney pełney  
twarzy, czarne włosy, i oczy ma czarne, czarno  
zarasta. Nosi na sobie zieloną kurtkę, raytuzy i  
plaszcz popielaty, na głowie miał kaszkiet zwy-  
czayny z siwych barankow a na na nogach zaś bo-  
ty ordynaryjne. Ponieważ na schwytaniu tacyż  
osoby wiele zależy, zatym upraszają się wszystkie  
woyskowe i cywilne zwierzchności, ażeby onego  
skoro destrzeżony zostanie zaaresztowały, i do tu-  
teyszego inkwizytoryatu odesłały. — W Pozna-  
naniu dnia 20. Kwietnia 1811.

JK. Xcey Mci Sąd Pods. Krym.